

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów  
od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemcy. — Dania. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Sprawy krajowe.

(Jej Mość Cesarzowa wyjechała.)

**Wiedeń, 18. listopada.** Jej Mość Cesarzowa odjechała wczoraj dnia 17. b. m. o godzinie 7. rano z Schönbrunu do Madeiry na Mnichów, Bamberg, Moguncyę i Antwerpię, gdzie najjaśn. Pani wsiądzie na okręt.

Jego c. k. apostoł. Mość odprowadzi najjaśn. Panię do Bambergu, z kąd odjedzie do Sztutgardy.

#### Konwencya względem przytłumienia zaburzeń w Syryi.

Gdy Jego ces. Mość Sułtan zamierzył użyciem spieszych i skutecznych środków położyć koniec rozlewowi krwi w Syryi i dowieść tym sposobem, że postanowił stale zabezpieczyć porządek i spokój między ludnościami podlegającymi swemu berłu, i gdy Ich Moście Cesarz Austrii, Cesarz Francuzów, Królowa połączonego królestwa Anglii i Irlandyi, Jego królewicz. Mość książę Rejent Pruski i Jego Mość Cesarz wszech Rosyi ofiarowali czynną pomoc, którą przyjął Jego Mość Sułtan,

postanowili rzeczeni monarchowie i Jego królewicz. Mość zawrzeć w tym zamiarze konwencyę i mianowali swymi pełnomocnikami, a mianowicie:

Jego Mość Cesarz Austrii Ryszarda ks. Metternich-Winneburg, swego rzeczywistego podkomorzego i nadzwyczajnego ambasadora przy dworze francuskim;

Jego Mość Cesarz Francuzów pana Edwarda Antoniego Thouvenela, swego senatora i ministra spraw zagranicznych;

Jego Mość Królowa połączonego królestwa Anglii i Irlandyi wielce szanownego Ryszarda Karola hrabię Cowleya, swego nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy dworze Jego Mości Cesarza Francuzów;

Jego królewicz. Mość książę Rejent Pruski księcia Henryka VII. z Reuss-Schleiz-Küstritz, swego tymczasowego pełnomocnika w Paryżu;

Jego Mość Cesarz wszech Rosyi hrabię Pawła Kiselewa, swego nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora przy dworze francuskim;

Jego Mość Cesarz Otomanów Ahmeda Vefik Effendego, swego nadzwyczajnego ambasadora przy dworze Jego Mości Cesarza Francuzów;

którzy po wzajemnem przedłożeniu swoich w należytej formie znalezionych pełnomocnictw zgodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. Korpus wojsk europejskich, który może wynosić do dwunastu tysięcy ludzi, będzie posłany do Syryi, by się przyczynił do przywrócenia spokojności.

Art. 2. Jego Mość Cesarz Francuzów jest gotów dostarczyć zaraz połowy tych wojsk. Jeśliby zaszła potrzeba, podnieść się tego korpusu do oznaczonej w pierwszym artykule liczby, natenczas porozumiałyby się wysokie mocarstwa niezwłocznie zwyczajną drogą dyplomatyczną z Portą co do oznaczenia tych mocarstw, któreby miały dostarczyć wojska.

Art. 3. Naczelnym komendant ekspedycyi porozumie się za przybyciem do Syryi z nadzwyczajnym komisarzem Porty, by ułożyć wszelkie potrzebne wedle stosunków środki i pozajmować pozycye, których obsadzenie okaże się stosownem, by osiągnąć zamiar niniejszego aktu.

Art. 4. Ich MM. Cesarz Austrii, Cesarz Francuzów, Królowa połączonego królestwa Anglii i Irlandyi, Jego królewicz. Mość książę Rejent Pruski i Jego Mość Cesarz wszech Rosyi przyrzekają utrzymywać dostateczne siły na morzu, by zapewnić pomysłny skutek spólnym usiłowaniom ku przywróceniu spokojności na wybrzeżu Syryi.

Art. 5. Dostojni kontrahenci naznaczają trwanie okupacyi wojsk europejskich w Syryi na sześć miesięcy, w przekonaniu, że taki termin będzie dostateczny do osiągnięcia zamiaru pacyfikacyi.

Art. 6. Wysoka Porta obowiązuje się, jak dalece będzie to zależec od niej, ułatwiać utrzymanie i zaopatrzenie wojsk ekspedycyjnych.

Art. 7. Niniejsza konwencya będzie ratyfikowana, i ratyfikacye mają być wymieniane w Paryżu w przeciągu pięciu tygodni albo ile możności prędzej.

W dowód czego podpisali ten dokument przynależni pełnomocnicy i wycisnęli swoje pieczęcie.

Działo się w Paryżu, 5. września 1860.

(Następują podpisy pełnomocników.)

### Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 13. listopada.** Dnia 18. b. m. nastąpią zaślubiny infanta Sebastjana z infantką Krystyną. — Gazeta urzędowa obwieszcza mianowanie p. Sebastiana Leona, jeneralnym intendantem wysp filipińskich. — *Las Novedades* piszą: Dziś wieczorem zebrała się znowu komisya obradująca nad prawem wyborem. Liczba deputowanych była tak wielka, że biuro sekretaryatu nie wystarczało, i zgromadzenie musiało się przenieść do sali budżetowej.

### Anglia.

(Cesarzowa francuska w przejeździe. — Uczta cechu rzeźniczego. — Depesza lorda Elgin.)

**Londyn, 16. listopada.** Cesarzowa Eugenia przybyła tu przedwczoraj wieczorem *incognito* i mieszka w hotelu Claridge. Przechadza się pieszo po mieście, dalsze wycieczki czyni powozem najętym, i wyjeżdza jak się zdaje jutro dla poratowania zdrowia do Szkocyi do dóbr księżnej Hamilton.

— Cech rzeźniczy podejmował w swym wspaniale urządzone gmachu cechowym w City wczoraj wieczorem ministrów i znaczną liczbę innych gości, między tymi członków izby niższej Rothszylda, sir J. Onke, pułkownika Mac Murdo i komodora Drummonda. Wielu z zaproszonych ministrów wymówiło się od udziału w uczcie, jako to: Sir Wood i inni. Lecz książę Somerset, lordowie Palmerston i Russell przybyli na ucztę. Do stołu zasiadło 200 osób, a w mowach przy wznoszeniu toastów lordowie Palmerston i Russell wypowiedzieli to, czego nie wyrazili jeszcze byli na uczcie u lorda majora, wystąpili mianowicie z obroną swej polityki we Włoszech. Przy końcu mowy wspomniął lord Palmerston, jak serdecznie przyjmowano księcia Walii nie tylko w koloniach angielskich w Nowym świecie, lecz także w Zjednoczonych stanach Ameryki, jak w tej wielkiej rzeczywospolitej przechowuje się uczucie pokrewieństwa z Anglią, jak wszędzie witano księcia nie z samą jedynie zwykłą grzecznością, lecz jakby ukochane własnego kraju dziecko, co jest oznaką najpomyślniejszej przyszłości co do przyjaźnych stosunków między obu mowiącemi językiem angielskim narodami.

— Urzędowa *Gazette* ogłasza następującą depeszę lorda Elgin, datowaną dnia 8. września z Tientsynu do urzędu zagranicznego:

„Na mocy zapadłej uprzednio uchwały udali się panowie Wade i Parkes na moje życzenie dnia 6. do cesarskich komisarzy, ażeby im przedłożyły projekt konwencyi, którą dnia 8. miano podpisać. Komisarze, którzy urzędownie byli już zawiadomieni o jej osnowie, nie wnieśli przeciw żadnemu punktowi zarzutu, wyjąwszy jeden warunek, w którym wyrażono, że z mających się zapłacić Anglii jako indemnizacyę wojenną 8 milionów taelów, należy zapłacić 1 milion przed ustąpieniem z Tientsynu. Po krótkiej jednak rozmowie, w której widać było jawne oznaki niedogodności, oznajmili cesarscy komisarze moim sekretarzom, że konwencya przed otrzymaną ratyfikacyą nie może wejść w moc obowiązującą, i zamiast żeby ją mogli podpisać, nie są oni w ogóle do podpisania upoważnieni, dopokąd Cesarzowi nie będzie przedłożona do potwierdzenia. Oznajmienie to wywołało dyskusyę nad rozciągnięciem pełnomocnictw przywiezionych przez Kweiliang i jego kolegów. Prawda, że nie łatwa jest rzecz wyłuszczyć dokładną osnowę cesarskiego dekretu w podobnych sprawach. Z dyskusyi jednak pokazało się jasno, że Kweiliang albo nie miał tak obszernych pełnomocnictw, jak przy zawarciu pokoju z mną w roku 1858, albo w terażniejszej chwili nie znał za rzecz stosowną posiadać je, lubo w pierwszym oświadczeniu, które mi przysłał względem swej nominacyi, tytuł, który przybrał, i mowa której używał, były na to zakrojone, ażeby w tym względzie mnie omamić. To odstąpienie od tak nowej umowy, w której Kweiliang sam odgrywał główną rolę, niepodobna było

uważać za co innego, jak za umyślny plan zwleczenia sprawy, ażeby na tymczasem zaskoczyła zima i wybawiła rząd w Pekinie od dalszego kłopotu. Nie chcąc tedy utracić wszystkich przez dotychczasowe nasze postępowanie uzyskanych korzyści, musieliśmy koniecznie tej polityce oprzeć się silnym działaniem; na mocy tego postanowiłem za porozumieniem się z baronem Gros oświadczyć komisarzom cesarskim, że z powodu nieuczciwości, jakiej się dopuścili, występując jako pełnomocniki, nie będąc do tego upoważnieni, i z powodu zwłoki, jaka wyniknąć musi z potrzebnego według ich zdania ciągłego odnoszenia się do Pekinu, postanowiłem niezwłocznie ruszyć na Tang-chau, i dopokąd nie zajmę tego placu, nie przyjmę żadnych dalszych negocjacji.“

Do tej depechy dołączone są niektóre dodatki, między temi nr. 3. odpowiedź obudwu chińskich komisarzy na powyższe oświadczenie lorda Elgina. A iż oni nie wystąpili w niej z większymi pełnomocnictwami, lecz znowu prosili o trzydniową zwłokę, aż póki nie nadejdą dalsze doniesienia z Pekinu, więc lord odpowiedział, że nie może mieć względu na ich prośbę, i obstaje przy swoim postanowieniu. — Z powyższej depechy okazuje się jasno, że układy o pokój dnia 8go w Tientsynie były zerwane. Dalsze wiadomości donosiły, jak wiadomo, że sprzymierzeni już następnego dnia ruszyli na Pekin, gdzie za 10 dni spodziewali się stanąć. Pomimo to *Morning Post* obstaje przy swoim wczorajszym podaniu, że pokój stanął stanowczo dnia 24go, i że jedna część wojska odplynęła już z powrotem do Anglii. Jest to podanie, któremu zaprzeczają wszystkie inne zostające w związku z rządem gazety, mianowicie: „*Times*, *Daily News* i *Globe*“.

## Francya.

(Hr. Morny do Rzymu. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Chin.)

**Paryż**, 15. listopada. Krąży tu już od kilku dni pogłoski, że hr. Morny wyjedzie wkrótce do Rzymu w bardzo ważnym tajemnym posłannictwie. Dają się wprawdzie słyszeć w urzędowych sferach głosy, jakoby miał ten stojący tak blisko osoby Cesarza miał przedsięwziąć tę podróż jedynie w widokach familijnych, aby odwiedzić żonę bawiącą w Rzymie w towarzystwie swej chorej krewnej pani de Cadore, lecz pomimo tego utwierdza się coraz silniej przekonanie, że hrabia jedzie w posłannictwie, którego treść nawet już tu sobie powtarzają.

Słychać, że ma się ukazać manifest rządu wyjaśniający położenie rzeczy w Europie i stanowisko Francyi. W manifestcie tym ma być zarazem wskazany sposób, jak można nadal zachować pokój w Europie.

— Słychać, że Cesarz zamierza powiększyć senat o 30 członków.

Urząd prasy napomniął ponownie dzienniki liberalne, aby w sprawie religijnej przemawiały z największym umiarkowaniem i oględnością. Cesarz kazał przejrzeć ustawę klerykalną z czasu przed pierwszą rewolucją, i zamierza wprowadzić z niej w użycie to, co się da zastosować dzisiaj do obecnych okoliczności.

Według najnowszych wiadomości sięgających do dnia 5go października, jak donosi *Patrie*, zawarto pokój z Chinami, i rząd chiński miał się zobowiązać wypłacić gotówką wynagrodzenie kosztów wojennych w kwocie 120 milionów franków.

— *Monitor* donosi: Znowu przerwały się nagle układy z Chinami, a lord Elgin i baron Gros postanowili postąpić z wojskiem pod Tingschu, 4 mil od Pekinu, i tam dyktować pokój. W końcu dodaje *Monitor*:

„Ostatnie jednak wiadomości, a mianowicie telegraficzna depecha jenerała Grant do rządu angielskiego, datowana z Aden dnia 27. września, każą się spodziewać, że nie będzie potrzeba uciekać się do broni, i że rząd chiński pospieszy z sankcją warunków, na które przystali pełnomocnicy.“

*Patrie* ogłasza nagle za najnowszą wiadomość z Chin z dnia 5. października, że pokój zawarty, i że rząd chiński zobowiązał się zapłacić 120 milionów franków kosztów wojennych.

## Belgia.

(Jej Mość Cesarzowa austr. oczekiwana.)

W Antwerpii, jak donosi tamtejszy *Avenir*, przysposabiają na ratuszu apartamenta na przyjęcie najdostojniejszych gości. Spodziewają się przybycia Jej Mości Cesarzowej Elżbiety.

## Holandya.

(Czynności stanów jeneralnych)

**Haaga**, 10. listopada. Od czasu rozpoczęcia prac sejmowych zajmowała się druga izba stanów jeneralnych zarysem ustawy do reorganizacji sądownictwa. Rzecz ogólna przeszła już przez dyskusję, i teraz będą rozbierane pojedyncze artykuły projektu.

## Włochy.

(Dekret rozgraniczenia od Austrii. — System zaciągów marynarskich. — Wyjazd poselstwa angielskiego. — Doniesienia z Rzymu. — Doniesienia z teatru wojny. — Szczegóły wypadków pod Gaeta.)

**Sardynia**. *Gazz. uffic. del Regno* obwieszcza dnia 10go b. m. następujący dekret datowany dnia 13. października:

„Odnosnie do dekretu Jego król. Mości z dnia 6go czerwca b. r. co do przeprowadzenia traktatu, zawartego w Zurychu między Austryją, Francją i Sardynią;

Odnosnie do trzeciego artykułu wspomnianego traktatu: na mocy powierzonej nam władzy rozporządziliśmy i rozporządzamy: Jedyny artykuł.

Akt konkluzyjny nowego oznaczenia granic między Sardynią i Austryją, który podpisały wojskowe komisye Sardynii, Austrii i Francyi, a który ratyfikował należycie Jego król. Mość, będzie przeprowadzony z odpowiednimi planami topograficznymi jako integralna część traktatu zurychskiego z dnia 10go listopada 1859. Eugeniusz Sabaudzki. C. Cavour.

— Piszą z Turyuu do *Constitutionnela* pod dniem 12. listopada: Bardzo tu się zajmują reorganizacją marynarki. Marynarka będzie podzieloną na dwie eskadry, adryatycką i tyreńską. Dwóch kontradmirałów będzie mianowanych niebawem.

*Patrie* donosi w liście z Ankony o reformach w marynarce włoskiej co następuje:

Postanowiono podzielić nowe królestwo Włoch według francuskiego systematu wpisów marynarskich. Wybrzeża włoskie podzielone będą na strefy, a te znowu na okręgi i podokręgi. W Ankonie będzie główny arsenał morski dla Adryatyku z podokręgami Rimini, Pesaro i Giulionova. Gdy nowy ten podział zatwierdzony zostanie, co nastąpi około 25. lub 30. listopada, natychmiast rozpocznie się rekrutacja do wojska morskiego. Zamówiono w Europie i w Ameryce u prywatnych wielką ilość okrętów i zasobów morskich. Uzupełniwszy w ten sposób swą marynarkę wystawia Włochy z wiosną flotę pierwszą na morzu po angielskiej, francuskiej i rosyjskiej.

Donoszą do Londynu z Neapolu, że w mieście tem zdjęto już herby Wielkiej Brytanii z pałacu poselstwa angielskiego.

**Państwo kościelne**. Do *Ami de la Religion* piszą: „Jenerał Goyon powrócił z swojej objazdki z chorobą na oczy. Stan rzeczy zdaje się go bardzo niepokoić, i ma wszelki powód do tego. Margrabia Pepoli pracuje z największą czynnością nad zniszczeniem wszelkich instytucji, nawet tych, których zakład dobroczynny. Przytem zagartuje wszystko, co może. Iż zamyka kraj, który jeszcze pozostał Papieżowi, więc przeszkadza wszelkimi sposobami, ażeby handel nie rozciągał się do Rzymu. Z tego powodu jest niezmiernie drożyzna. Taki stan nie może długo pozostać. Ojciec św. udał się wczoraj, jak zwykle każdego roku, do kościoła św. Karola Boromeusza. Ponieważ już dniem woprzód miano niejaki obawy, więc żołnierze francuscy formowali szpaler. Jenerał Goyon, znany z swej sprężystości, dawał sam baczość na wszystko z swego okna w pałacu Ruspoli, gdzie ma swe pomieszkanie. Natłok nie był bardzo wielki, i nie było żadnych demonstracji rewolucyjnych. Wczoraj zjechała tu Marya Krystyna i wysiadła w tutejszym swym pałacu. Powrót jej przypisują względem politycznym. Niektóre znakomite osoby już oddały jej wizytę. Mówią, że ze strony hiszpańskiego dworu ma tajne polecenia dla Ojca św. i Króla neapolitańskiego. W nocy z wtorku na środę posunęły się wszystkie francuskie wojska naprzód i zbliżyły się do królestwa neapolitańskiego. Załoga z Velletri zajęła Terracinę, załoga z Albano Velletri a część załogi Rzymu odeszła do Albano. Pochodom tym był powód, że znaczny korpus neapolitański przeszedł na terytoryum papieskie. Wszystkie wojska neapolitańskie, obszczone pod Fondi, oświadczyły, iż wolą dać się porąbać w sztuki, niż poddać Piemontanom. Nie jest to zniewaga, utrzymywali, złożyć broń przed żołnierzem francuskim. Nazajutrz nastąpił taki sam ruch w dolinie Sacco di Valmontone i Frosinone. Następnie przeszedł ruch z Palestriny do Valmontone, a z Tivoli do Palestriny. W Rzymie panuje spokój, tylko dyplomacja jest czynna.“

**Neapol**. Urzędowa gazeta turyńska z dnia 15. listopada pisze, że jenerał Salzano proponował jenerałowi Fanti wyjednać kapitulację Gaety pod tym warunkiem, aby dziesięć batalionów strzelców i jeden pułk kawaleryi mogły wyjść z miasta. Jenerał Fanti odmówił temu żądaniu. Neapolitanie po bitwie dnia 12. b. m., zmuszeni weszli napowrót do twierdzy. Załoga twierdzy składa się z 18 batalionów, lecz doniesiono właśnie telegrafem do Neapolu, że dwa parowce handlowe pod pawilonem francuskim odbiły z Gaety z wojskiem, chcąc jak się zdaje przewieźć je do Civitavecchia.

*Patrie* donosi, że wezwano ponownie komendanta cytadeli mesyńskiej jenerała Pergola poddać twierdzę, nie mogącą się trzymać dłużej w obec nowego stanu rzeczy w neapolitańskim i w Sycylii. Jenerał odpowiedział, że odda twierdzę wtedy dopiero, jeżeli otrzyma rozkaz Króla Franciszka II. Mniemają, że za przybyciem Króla Wiktora Emanuela rzecz ta będzie załatwiona.

*Nationalités* donoszą, że Garibaldi przybył z swym synem Menettim, tudzież Gusmarolo, Basso i dwóch czy trzech jeszcze osób na Kaprę, gdzie z wielkiem na pozór zajęciem oddał się zatrudnieniom gospodarskim.

## Niemce.

(Ustawa przemysłowa. — Kwestya konstytucyjna.)

**Drezno**, 16. listopada. Izba druga zakończyła dzisiaj ogólnie rozprawy nad ustawą rzemieślniczą, i przyjęła jednogłośnie, jak donosi dziennik drezdeński wniosek wydziału: podać wraz z izbą pierwszą prośbę do rządu, aby się starał w drodze odpowiedniej o wprowadzenie w państwach całego związku niemieckiego jednolitej ustawy rzemieślniczej.

**Meklenburg-Schwerin**, 10. listopada. *Nordd. Corr.* pisze: „Reprezentanci mieszczan w miastach Szweryn, Rostok, Wismar, Parchim i Krivitz zgodzili się, ażeby w duchu 82 właścicieli

dóbr szlacheckich opracować zmiany w krajowej konstytucji, i polecili deputowanym swoim na tegoroczny sejm krajowy, popierać wszelkimi prawnymi środkami, to co się słusznem wyda za odmianną naszej konstytucji stanowej.“

## Dania.

(Wybory w Szleszwickiem.)

Co do wyborów w księstwie Schleswig donosi *Preus. Ztg.*, że w mieście Hoyer wykreślono z list wszystkich wyborców, w miastach zaś Kappeln i Eckernförde tych, co podpisywali adres, a w mieście Szleszwigu 200 wyborców. Słowem uniezdolniono do wyborów cały znakomitszy stan średni, tak że tylko osiadli w kraju Duńczycy i niższa klasa ludu pozostała. W księstwie Szleszwickiem, ażeby być uzdolnionym do wyborów, dosyć posiadać tylko 300 talarów, kwota, z której się nawet znaczna część wyrobników wykazać może, zaś w Holsztynie przepisano 800 talarów. Ale pomimo wszystkich tych kroków wypadną przecie w Szleszwickiem wybory w duchu niemieckim.

## Rosya.

*Gazeta warszawska* podaje następujący artykuł z *Journal de S. Petersbourg*: Zjazd warszawski musiał stać się przedmiotem najrozmaitszych tłumaczeń w dziennikach zagranicznych. Między innymi *Journal de Francfort* w sposób następujący objaśnia jego znaczenie:

Według jego mniemania, to najwyższe zebranie Monarchów weale nie zmieni politycznego stanu rzeczy. „Co się dotyczy Austrii i Rosyi, powiada ten dziennik, to pogodzenie się dwóch Cesarzów bez wątpienia było szczere i bez żadnej skrytej myśli, ale to nie mogło nastąpić pomiędzy obu rządami, dlatego, że żądania gabinetu rosyjskiego, jako warunek związku, bez wątpienia były takie, że gabinet wiedeński nie mógł się na nie zgodzić bez narażenia na niebezpieczeństwo swego honoru i swoich interesów.“

Sądzi, że wszyscy spokojnie i bez namiętności sądzący o spełnionych wypadkach, przekonali się, że myśl zasadnicza, kierująca Cesarzem Alexandrem w Warszawie, polegała na powszechnem pojednaniu.

Polityczne zawikłania obecnej chwili są widoczne. Wszyscy pojmują ich znaczenie. Niebezpieczeństwo powiększa się jeszcze uczuciem niedowierzania, które paraliżuje usiłowania, w każdym czasie i w każdym stanie stanowiące przedmiot troskliwości rządów, w celu uprzedzenia teraźniejszych trudności.

Zatem przedewszystkiem należało usunąć tę przeszkodę.

Rząd rosyjski, znajdujący się w przyjaznych stosunkach ze wszystkimi gabinetami, przejęty życzeniem zachowania pokoju, liberalny o tyle, żeby z radością powitać każdy objaw prawdziwego postępu, ale zarazem zachowawczy o tyle, stara się oprzeć go na uszanowaniu prawa; oprócz tego zupełnie bezinteresowny w stosunku do wypadków spełniających się na półwyspie, tem samem znajdował się na najkorzystniejszym stanowisku dla przedsięwzięcia tego dzieła i zaproponowania warunków powszechnej zgody. Łatwo pojąć, że natychmiast przyjął na siebie obowiązek spróbować tego w interesach wspólnych mu z całą Europą.

Twierdzić, że stan rzeczy szybko zmieni się w skutek tego, że Monarchowie Europy zjechali się i udzielili sobie wzajemnie swoje zamiary i myśli, byłoby tak niepraktycznem, jak i zaprzeczać dobroczynnym skutkom tego zjazdu, dlatego tylko, że działania ich okazały się nie zaraz, nie natychmiast. I pierwsze i drugie przypuszczenie zdaje się nam dalekiem od prawdy.

Wszystkie dyplomatyczne kombinacje podlegają powolnemu i prawidłowemu procesowi ocenienia porównawczego. Jest to prawo wpływające z właściwości rządzenia sprawami ludzkimi. Ale przekonani jesteśmy z naszej strony, że osobiste komunikacje Monarchów, bez żadnego pomiędzy nimi pośrednictwa, mogą przynieść tylko dobre owoce i przyczynić się do zbliżenia kierunku wzajemnych widoków gabinetów.

Dlatego nie rozumiemy różnicy czynionej w tym względzie przez *Journal de Francfort* pomiędzy Monarchami i rządami. Polityka Rosyi wychodzi wprost od Najdostojajszego jej Monarchy, zamiary którego tak są zgodne z interesami kraju, że nie dopuszczają możliwości najmniejszego odcienienia.

Jeszcze mniej pojmujemy, jakie znaczenie przywiązuje ten dziennik do żądań, które podług jego mniemania Rosya postawiła za warunek związku, i na które gabinet wiedeński nie mógł się zgodzić, bez narażenia na niebezpieczeństwo swego honoru i swoich interesów.

Nie widzimy na Wschodzie żadnego Rosyjskiego interesu; któryby mógł dać powód do podobnych żądań i jeżeli ten dziennik miał na widoku Wschód, to wiemy dokładnie, że pytanie to zupełnie było wyłączone z przedmiotów roztrząsań konferencji warszawskiej.

Rząd rosyjski oddawna już wzywał wielkie mocarstwa Europy do ogólnego porozumienia się w tym przedmiocie, którego konieczną potrzebę dostatecznie potwierdziły same wypadki. Ale nie sądził, iżby mógł spełnić zadanie pojednania, które przyjął na siebie w Warszawie, gdyby tak ważne zawikłania tej kwestyi dodał do trudności i tak dość kłopotliwych, jakie przedstawia sprawa włoska.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 19go listopada. Ich Mości Cesarz i Cesarzowa przybyli 17. b. m. o godz. 11. przed południem do Lincu i zatrzy-

mawszy się tylko 8 minut w dworcu kolei, udali się w dalszą podróż. Do Salzburga przyjechali Najjaśn. Państwo po południu o godzinie 2. minucie 45., i przyjmowali Ich w dworcu kolei księżę-arcybiskup Maxymilian, c. k. starosta kraju hr. Gourci, c. k. komendant twierdzy generał Gambos i wszyscy szefowie władz cywilnych i wojskowych. Ustawiona przy dworcu banda muzyczna stojącego w Salzburgu batalionu strzelców, przegrywała w czasie przybycia Ich ces. MM. hymn ludu, poczem kazał Jego ces. Mość defilować honorowej kompanii c. k. pułku Arcyksięcia Rainera. Potem siedli Ich MM. Cesarstwo w świetnie przystrojonej sali do stołu, a po obiedzie o godzinie 3., min. 45. wyruszyli w dalszą podróż do Mnichowa.

**Turyń**, 17. listopada. *Pays* donosi, że Garibaldi chce przyjąć nie tylko tytuł generała armii, ale nawet tytuł naczelnego generała armii południowej pod warunkiem, ażeby z końcem lutego rozpoczął się atak na Wenecję i jemu poruczony został ster wyprawy. Jeżeli te warunki nie były przyjęte, przedłożyłby Garibaldi ten wniosek osobiście parlamentowi.

**Neapol**, 16. listopada. Król Franciszek wyprawił zapewne dla braku miejsca w Gaecie część wojsk dwoma okrętami transportowymi z banderą francuską do państw rzymskich. Mówią, że będą wysadzone na ląd w Civitavecchia.

**Rzym**, 16. listopada. *Perseveranza* zbija stanowczo pogłoskę o układach między Ojcem św. i Wiktorem Emanuelem, dodając, że dwór rzymski odrzucił wszelkie układy.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów**, 20. listopada. Na dzisiejszy targ przypędzono 288 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Rozdołu 11 stad po 36, 10, 36, 8, 11, 6, 12, 20, 16, 8 i 30 wołów, z Szczerca 9 sztuk, z Dawidowa 2 stada po 24 i 14 sztuk, a z Krzywczyc 48 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 274 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 300 ₰ mięsa i 36 ₰ łaju, 56 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ₰ mięsa i 70 ₰ łaju, kosztowała 83 zł. w. a.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Dobek Edward, z Sarnek górnych.  
Hotel Langa: Dunin Józef, z Wadowic.  
Hotel angielski: Szwejkowski Jan, z Radruża. — Ks. Kadaszow Mikołaj, c. r. rotm., z Kijowa.  
Zajazd Leszczyńskiego: Fellner Karol, z Manajowa

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. listopada.

PP.: Hr. Krasicki Alex., do Dubiecka — Burakow Waleryan, do Przemysła — Bober Teodor, do Krakowa. — Hr. Stadojcki Edward, do Kryswiec. — Ks. Kadaszow Mikołaj, c. k. rotm., do Kijowa. — Kauscy Kazimirz i Edward, do Hładek.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.53	+ 3.4	89.7	zachodni	sl. deszcz
2. god. po poł.	322.03	+ 1.5	90.8	"	" śnieg
10. god. wiecz.	322.82	+ 0.6	92.4	poń.-zach.	" "

Wysokość śniegu ...11.

## T E A T R.

*Dziś* na scenie niem.: *Wielka produkcja magika p. S. T. Romann* i drugi akt opery: „*Die lustigen Weiber aus Windsor*.“

*W piątek* na scenie polskiej po raz pierwszy: „*Majątek albo imię*“ komedia w 5 aktach wierszem Józ. Korzeniowskiego.

## Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Zbory generalne.

17. listopada. Towarzystwo mostu łańcuchowego w Pesceie.

Losowania:

30. listopada: Losy księcia Clary.

Wpłaty:

Od 1. do 15. listopada: Frk. 50 na akcyę Lombardzko-weneckiej rządowej i centralnej włoskiej kolei żelaznej razem franków 37,500,000.

Wypłaty.

Kapony z terminem zapadłym 1. listopada obligacji indemnizacyjnych:

Niższa Austria . . . . .	1,010,600 zł. w. a.
Wyższa Austria . . . . .	426,600 " "
Salzburg . . . . .	67,425 " "
Styrya . . . . .	539,750 " "
Karyntya . . . . .	164,525 " "
Kraina . . . . .	225,675 " "
Tyrol . . . . .	161,225 " "
Czechy . . . . .	110,430 " "
Morawia . . . . .	637,825 " "

Kupony po 14.50 franków akcji lomb.-weneck. i centralno-włoskiej kolei państwa razem franków 10,875.000.

**Kurs lwowski.**

Dnia 20. listopada.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . . . .	6	34	6	39
Dukat cesarski . . . . .	6	37	6	43
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	93	11	10
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	2	11	2	14
Talar pruski . . . . .	2	1	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 złr.	84	50	85	25
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	150	25	151	50
Galic. obligacje indemnizacyjne	67	33	68	8
5% Pożyczka narodowa . . . . .	76	56	77	60

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.**

Dnia 20. listopada

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —. Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 755.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172 30; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —. Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 116 —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 135.10. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.43. dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —.

Szlask . . . . .	82.725	zł. w. a.
Garycya . . . . .	21.990	" "
Tryest . . . . .	2306	" "
letria . . . . .	28.375	" "
Lwów . . . . .	1,212.325	" "
Wielkie księstwo Krakowskie . . . . .	78.100	" "
Obwód Krakowski . . . . .	727.500	" "
Bukowina . . . . .	106.875	" "
Peszt-Buda . . . . .	525.000	" "
Preszburg . . . . .	694.675	" "
Oedenburg . . . . .	991.450	" "
Koszyce . . . . .	485.575	" "
Wielki Waradyn . . . . .	601.975	" "
Kroacya . . . . .	363.700	" "
Serbia . . . . .	957.450	" "

Suma 10,272.976 zł. w. a.

5 proc. metalików z roku 1831

5 " " " " 1832

5 " " " " 1833

5 " " " " 1841

5 " " " " 1843

5 " " " " 1847

5 " " " " 1852

5 proc. losów państwa z roku 1860.

5 proc. pierw. losów północnej kolei z roku 1850.

5 " " " " " " 1852.

5 " losów lomb.-weneck. Monte z roku 1852.

4 proc. obligacji pożyczki hrabi Vicsaya.

4 " " " " " " Orczy.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 17. listopada.

**1. Błąg publiczny.**

A. Państwa. pien. towar.

W austr. wal. po 5% . . . . . 62 15 62 30

Z pożyczki narod. po 5% . . . . . 77 20 77 60

r. 1851, ser. B. po 5% . . . . . 96.— 97.—

Metaliki po 5% . . . . . 66 25 66 50

dtto. " 4 1/2% . . . . . 58 50 58 75

dtto. " 4% . . . . . 52 50 52 75

dtto. " 3% . . . . . 38 50 39 —

dtto. " 2 1/2% . . . . . 33.— 34.—

dtto. " 1% . . . . . 13 — 13 20

Przez. do wylos. z r. 1839 126 75 127 25

" 1854 90 50 91 —

" 1860 88.75 89 75

Renty Como po 42 lir. austr. 16.75 17.—

Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% . . . . . 64.— 65.—

" 4 1/2% . . . . . 58.— 58.50

" 4% . . . . . 51.— 52.—

" 3 1/2% . . . . . 43.— 43.50

" 3% . . . . . 50.— 50.—

" 2 1/2% . . . . . 46.— 46.—

" 2% . . . . . 41.— 41.—

" 1 1/2% . . . . . 37.— 37.—

" 1% . . . . . 33.— 33.—

dtto. z procent za granicą. " 5% . . . . . 64.— 65.—

" 4 1/2% . . . . . 58.— 58.50

" 4% . . . . . 51.— 52.—

B. Krajów koronnych

Niższej Austrii . . . . . 88.75 89 —

Wyż. Aust. i Salb. . . . . 87.— 87 50

Czech . . . . . 92.— 93.—

Morawii . . . . . 87.— 88.—

Szlaska . . . . . 6.— 67.—

Syryi . . . . . 89.— 90.—

Tyrolu . . . . . 97.— 98.—

Kar., Krainy, i Wyb. . . . . 90.— 91.—

Węgier . . . . . 69.— 69 75

Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii . . . . . 66 75 67 50

Galicyi . . . . . 67 — 67 50

Siedmiogr. i Bukow. . . . . 66 25 66 75

Lom. wen. pożycz. z r. 1850 — —

Wen. pożyczka z r. 1859 81.25 81 50

Dług Tyrolu { po 5% 64.— 65.—  
" 4% 51.— 52.—  
" 3 1/2% 42 50 43.—  
" 3% — 35.—  
" 2 1/2% — 29.—  
" 2% — 22.—  
" 1 1/2% — 21.—

Dług Salcburga { " 3% — 35.—  
" 2 1/2% — 29.—  
" 2% — 22.—  
" 1 1/2% — 21.—

Dług Krainy { " 2% — 22.—  
" 1 1/2% — 21.—

**2. Stan oblig. domestykaln.**

po 3% za 100 zł. . . . . 20.— 21.—

" 2 1/2% za 100 zł. . . . . 17.— 18.—

" 2 1/2% za 100 zł. . . . . 16.— 17.—

" 2% za 100 zł. . . . . 14.— 15.—

" 1 1/2% za 100 zł. . . . . 11.— 12.—

**3. Akcyje.**

Banku nar. . . . . 755.— 757

Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . . 172 — 172 20

Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł. . . . . 551 — 553 —

Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1935 1937.—

Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. 272 — 272 50

Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 180 50 181 —

Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. . . . . 113 — 113 50

Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty 147.— 147.—

Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%) 158.— 159 —

Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%) 149 — 149 50

Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. . . . . 22.— 24.—

dtto. II. emis. po 200 zł. m. k. 60.— 65.—

Kolej Budehradzka po 500 zł. m. k. . . . . 645.— 650.—

Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . . . 85.— 86.—

z wpłatą 60 zł. (30%) . . . . . — —

Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . . 200.—

Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a. 100.— 105.—

Anstr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . . . 401.— 402.—

Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. . . . . 153.— 120.—

Mostu lańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. . . . . 370.— 375.—

Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . . . 335.— 345.—

Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . . . — —

**4. Listy zastawne.**

Banku narodowego { 6let. po 5% 99.75 100 —  
" 10 " 5% 97.— 98 —  
w mon. kon. przeznac. do los. po 5% 91.— 91.25  
na 12 m. 5% — —

Banku narodowego { przez. do los. za 100 zł. 100.— —  
w wal. austr. po 5% . . . . . 86 75 87.

Gal. Tow. kred. po 4% . . . . . 83.50 84 50

**5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.**

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. . . . . 91.50 92. —

Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. . . . . 137.50 138.—

Kol. póln. po 100 zł. m. k. 93.— 93.50

Kol. Lomb. wen. po 500 fr. 133 50 134.—

Kol. Gloggn. za 100 zł. . . . . 77.— 78.—

Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . . . . 92.50 93.—

Lloyda za 100 zł. . . . . 75.— 76.—

**6. Losy.**

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . . . 106 — 106 50

Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. . . . . 93 — 94.—

Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. 110.— 112.—

Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . . . 35.50 36.—

Esterhazego po 40 zł. m. k. 86.50 87. —

Salma " 40 " " 36 75 37.25

Palfiego " 40 " " 35.75 36 25

Clarego " 40 " " 26 25 26 75

St. Genois " 40 " " 36 25 36 75

Windischgrätz 20 zł. " " 23 25 23.75

Waldsteina 20 " " 25.50 26 —

Keglevicha 10 " " 13 50 14 —

**Weksle.**  
(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol. — — —

Augsburg za 100 zł. w. p. n. — — 115 20

Berlin za 100 tal. — — —

Wrocław za 100 tal. — — —

Frankfurt za 100 zł. w. p. n. 115 20 115.30

Genua za 100 lir. piem. — — —

Hamburg za 100 M. B. — — 101.50

Lipsk za 100 tal. — — —

Liwurna za 100 lir. tosk. — — —

Londyn za 10 ft. szt. . . . . 134 30 134 30

Lugdun za 100 fr. — — —

Medyolan za 100 zł. w. a. 53 40 53.40

Marsylia za 100 fr. — — —

Paryż za 100 fr. . . . . 53.50 53.50

Praga za 100 zł. w. a. — — —

Tryest za 100 zł. w. a. — — —

Wenecya za 100 zł. w. a. — — —

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł. — — —

Konstantynopol za 100 piast. tur. — — —

Dyskonto weks. Bank. nar. . . . . 5%

Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ. . . . . 5%

**Kurs złotn.**  
w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men. . . . . 6 zł. 40 c.

dtto. pełnej wagi . . . . . 6 " 39 1/10 "

Korona . . . . . 18 " 55 "

Napoleonor . . . . . 10 " 78 "

Rosyjski napery. . . . . 11 " 10 "

Talar . . . . . 2 " 3 1/3 "

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

**KRONIKA.**

(Nadesłane.)

(Przedstawienia pana Romana, zwanego „Czarodziejem północy“ w dziedzinie magii fizycznej.) Konuż nie są pamiętne imiona Pinettego, Bosca, na których wspomnienie płonęła ciekawością młodzieńcza wyobraźnia! Kto nie rad przenieść się czasami chwilowo przynajmniej z koła codziennych trosk domowych w złudny świat omamienia, pociągający nas zagadkowością swoją. Pan Roman biegły sztukmistrz, o którego przybyciu do Lwowa donieśliśmy w piśmie naszym, dał swe pierwsze przedstawienie w zeszłą niedzielę w teatrze hr. Skarbka i sprawił niemi prawdziwą przyjemność licznie zebranej publiczności. — Nie jest to łatwą rzeczą produkować się w podobnym rodzaju przed naszą publicznością, która niedawno temu miała sposobność widzieć tak sławnych w zawodzie swoim sztukmistrzów jak Hermana, Mohnhaupt, a nawet Bosca. Słusznie jednak powiedzieć można, że pan Roman dorównał im pod każdym względem a nawet przewyższył w niektórych sztukach własnego pomysłu, nigdy tu jeszcze nie widzianych. — Nie są to zaiste nadziemskimi środkami wykonywane rzeczy, a „Czarodziejem północy“ nie jest cudotwórca — lecz najnowsze zdobycze umiejętności w dziedzinie fizyki, optyki, elektro-magnetyzmu umie on z wielką trafnością łącznie użyć, aby zdumiewające

tworzyć rzeczy. Zręczność, jego jaką wykonywa każdą swą sztukę, sprawia widzów w najwyższe zadziwienie. Przytem nadaje całemu przedstawieniu wiele życia i zajęcia swobodną i zawsze dowcipną rozmową i ujmującym swem zachowaniem. Publiczność zachwycona pięć razy wywołała p. Romana, domagając się powtórzenia przedstawień, i wyniosła z tego widowiska uczucie jak najprzyjemniej spędzonego wieczoru. P. Roman aby odwdziżyć udział jakiego doznał tego wieczora, zamierza dać jeszcze jedno lub dwa przedstawienia, nim wyruszy w dalszą podróż do Rosyi, dokąd go powołują, i jak czytamy właśnie w dzisiejszym afiszu urozmaicić je szeregiem sztuk zupełnie nowych; z podwojoną tedy ciekawością oczekujemy tych przedstawień, które sądząc z poprzedzającego, zapewno wielką przyjemność przyniosą dla publiczności.

(Kaprera), na którą ustąpił Garibaldi, jest jedna z tak zwanych wyspek Bucinari, w cieśninie Bonifacio między Korsyką i Sardynią, przy północno-wschodnim wybrzeżu wyspy Sardynii. Kaprera jest największą po wyspie St. Magdaleny, z tem wszystkiem dosyć małą; chowają się na niej tylko dzikie kozy, a z niemi kilka rodzin pasterskich.

Neapolitańskie dzienniki ogłaszają: „Zawiadamiam publiczność, że nie przyjmuję na Kaprerze nie frankowanych listów. Garibaldi.“